

GAZETA LWOWSKA

*izaków
Biblioteka Umie
Jagiello.*

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, PLAC SMOLKI 3. I-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690

Po zjeździe miast polskich.

W Krakowie obradował Kongres Związku miast polskich. Wzbudził on żywe i zrozumiałe zainteresowanie w całym kraju. Przybyło nań 500 delegatów, reprezentujących około 270 miast. Charakterystyczną jest rzeczą, że na Zjazd wysłały swe delegacje nawet miasta, które do Związku nie należą. W Zjeździe wzięli udział reprezentanci Rządu i władz państwowych, ponadto przedstawiciele różnych instytucyj, związków i stowarzyszeń, zainteresowanych w rozwoju i gospodarce samorządu, jak Związek elektryków, Związek powiatów Rzeczypospolitej, Związek gmin wiejskich i t. d.

Powszechne to zainteresowanie jest zupełnie uzasadnione. Miasta posiadały zawsze swe specyficzne potrzeby i interesy, które muszą być odrębnie traktowane. To stworzyło właśnie Związek miast polskich i z tego zrodziły się poprzednie i ostatni tego Związku kongresy. Ponadto miał ostatni Zjazd na celu omówienie i rozważenie szeregu zagadnień, związanych z ciężkimi potrzebami doby dzisiejszej, która tak w tej, jak wogóle zresztą w każdej dziedzinie domaga się koordynacji wysiłków i ścisłych form organizacyjnych.

Jako wyraz tego ostatniego postulatu, należy przeto zwołać Zjazd w tym momencie powitać z całym zadowoleniem. Dobrze się stało, że przedstawiciele licznych miast całej Polski znaleźli platformę, na której mogli dokonać wymiany myśli, podnieść swe bole i zastanowić się nad ich usunięciem. Dobrze się też stało, że między innymi poruszono na Zjeździe dwie nader aktualne i wprost piekące sprawy, a mianowicie sprawę poprawy finansów miejskich i sprawę ożywienia ruchu budowlanego. Z chwilą bowiem, jeżeliby samorządy zdołały opanować te dwa problemy, spełnią na razie najpoważniejszą grupę swych zadań.

Zjazd potraktował jednak dość powierchownie — tak przynajmniej wynika ze sprawozdań prasowych — wedle naszego zdania ważną a poruszoną przez wiceprezydenta miasta Lwowa, Kubalę, sprawę regionalnych związków miast. Ze współdziałanie wszystkich miast polskich jest wskazane i pożądané, co do tego nie ma dwóch zdań. Z drugiej strony nie ulega też wątpliwości, że pewne regionalne grupy miast mają ze sobą wiele

wspólnych spraw, które dałyby się nieraz z większą korzyścią załatwić na szczuplejszym terenie. Stąd koncepcja p. Kubali tworzenia regionalnych związków miast i utworzenia z nich następnie Związku regionalnych związków, godną jest dyskusji.

Główną sprawą, którą załatwił kongres, jest uchwalenie nowego statutu Związku miast. Nie mamy na razie jeszcze jego tekstu, ale z dotyczącego referatu, wygłoszonego na kongresie i z rozwiniętej na ten temat dyskusji zdaje się wynikać, że statut ten powinien przyczynić się do wzmocnienia spójności Związku, co w konsekwencji podnieść może jego zdolność do państwowo - twórczej pracy.

Niemile uderzają tu i ówdzie wysuwane w toku Zjazdu momenty wybitnie polityczne. Związek miast istnieje wyłącznie dla celów gospodarczych a po części i kulturalnych. Nie było zatem najmniejszej potrzeby na jego kongresie „bawić się w politykę”. Niestety zawodowi opozycjoniści nie mogli pominąć i tej sposobności i wystąpili także i tu ze swoimi „protestami”, „oświadczeniami” i nierzeczowymi wnioskami. Ale na to nie ma rady i do tego ostatecznie wszyscy już przywykli.

Parę uwag nasuwają uchwalone na kongresie rezolucje w sprawie finansów miejskich i kredytów budowlanych. Obie są w założeniu swem słu-

żne. Jedna wzywa zarząd Związku do prowadzenia energicznych starań zarówno u Rządu jak i na terenie parlamentarnym w kierunku przyspieszenia poprawy finansów miejskich oraz w kierunku dostarczenia miastom środków na pokrycie różnych wydatków, między innymi wypłacenia nauczycielom dodatków mieszkaniowych. Druga wzywa zarząd do podjęcia starań u Rządu w kierunku przydziału kredytów w czasie jak najkrótszym. Jak już zaznaczyliśmy, uważamy za rzecz całkiem naturalną, że w obu tych sprawach Związek miast dąży do porozumienia się z Rządem i współdziałania z nim. Natomiast, czy poważnie przemyślano domaganie się od Rządu w obecnym momencie świadczeń materialnych albo „przypomnienie” mu, że istnieje u nas piekająca kwestja budownictwa, w to już można wątpić.

Z ostatniej chwili.

Opinia publiczna włoska wobec wizyty Hendersona i Alexandra.

Rzym, 25 lutego. (PAT). Wiadomość o przybyciu do Rzymu we środę wieczorem angielskich ministrów Hendersona i Alexandra zelektryzowała miejscowe koła polityczne. Sfery

zarządowe z wczasu były powiadomione zarówno o tej wizycie jak i o wizycie paryskiej. Przyspieszony przyjazd do Rzymu jak można się domyślać jest wynikiem osiągniętego w zasadzie po-

rozumienia w Paryżu, które na gruncie rzymskim ma doprowadzić trzy zainteresowane mocarstwa śródziemnomorskie, Anglję, Francję i Włochy do definitywnego układu. Powściągliwa dotychczas prasa włoska ujawniała optymizm licząc się już z konkretnym faktem i stwierdzając, jak np. rzymska „Tribuna”, że porozumienie angielsko - włoskie jest dla polityki światowej niezbędne jako uzupełnienie porozumienia angielsko - japońsko - amerykańskiego. Nie ulega wątpliwości, że pertraktacje przeniesione z gruntu czysto technicznego na grunt polityczny mają dla Włoch specjalną wymowę, z wagi której zdaje sobie sprawę szeroki ogół.

Fiasko zamierzeń komunist. w stolicy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 lutego. W związku z przygotowaniem komunistów na dzień dzisiejszy, władze wydały szereg zarządzeń. W ciągu przedpołudnia komuniści w bardzo nielicznych grupkach usiłowali demonstrować w różnych punktach miasta. Na Kercela-

ku policja nie dopuściła do zapowiedzianego zebrania, przyczem poseł komunistyczny Burzyński został przez przechodniów pobity. Obecnie komuniści przygotowują się do zapowiedzianej na popołudniu manifestacji na pl. Teatralnym.

Jeszcze jedna próba.

Stronnictwa chłopskie zwołują Kongres Zjednoczeniowy

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 lutego. Na onegdajszym posiedzeniu klubu parlamentarnego posłów chłopskich postanowiono zwołać do Warszawy na dzień 15 marca b. r. wspólny kongres Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. Na wspomnianym kongresie ma zapaść formalna uchwała połączenia się trzech frakcyj w jedno stron-

nictwo ludowe. Celem tego aktu jest uzyskanie sankcji dla dokonanego już połączenia klubów ludowych na terenie parlamentarnym. Prezesem nowej organizacji ma być podobno pos. Witos, taka jest przynajmniej propozycja ze strony Piasta. Jak się do tej kandydatury ustosunkują inne kluby, na razie nie wiadomo.

Najwyższe odznaczenie chilijskie dla P. Prezydenta.

Warszawa, 24 lutego. (PAT.) W dniu dzisiejszym chargé d'affaires chilijski Francesco Madrid przyjęty został na Zamku przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej w obecności dyrektora protokołu Romera i szefa gabinetu wojskowego pułk. Głogowskiego i wręczył P. Prezydentowi najwyższe odznaczenie chilijskie: łańcuch orderu All Merito.

Sytuacja w Hiszpanji.

Madryt, 24 lutego. (PAT.) Rada Ministrów postanowiła odroczyć wybory municypalne do dnia 12 kwietnia b. r. oraz utrzymać specjalny trybunał do rozstrzygania spraw wyborczych. Minister oświaty zaproponował ogłoszenie nowego zarządzenia upoważniającego uniwersytety do komunikowania władzom, kiedy zdaniem ich można będzie wznowić wykłady. Następnie Rada Ministrów doszła do porozumienia w sprawie rewizji ustawodawstwa ogłoszonego za czasów dyktatury i postanowiła wysłać delegację na międzynarodową konferencję ekonomiczną mającą obradować pod auspicjami Ligi Narodów.

Zachodnio-europejska Cerkiew prawosławna

zerwała łączność z Moskwą.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 lutego. Z Paryża donoszą: Wobec zatargu, który powstał między prawosławnym metropolitą Eulogijuszem, zamianowanym przez poprzednika obecnego patriarchy moskiewskiego biskupem zachodnio-europejskiej Cerkwi prawosławnej a dzisiejszymi władzami duchownymi Moskwy, którym zachodnio-europejska Cerkiew nie chce podlegać, metropolita Eulogiusz udał się, jak wia-

domo, do patriarchy w Konstantynopolu, Focjusza, do rozstrzygnięcia którego cały ten spór został przedłożony. Wczoraj metropolita powrócił ze swej podróży do Konstantynopola i oświadczył przedstawicielom emigracji rosyjskiej, że zachodnio-europejska Cerkiew prawosławna została uznana jako odrębny egzarchat, zależny bezpośrednio od patriarchy w Konstantynopolu i że wszystkie więzy z

Moskwą zostały w ten sposób zerwane. Metropolita zaznaczył jednocześnie, że zerwanie to jest czasowe, do chwili przywrócenia w Rosji normalnych stosunków. Do tego czasu jednak Kościół prawosławny na zachodzie będzie stanowił jednostkę autonomiczną, poddaną jurysdykcji patriarchy w Konstantynopolu.

